

Sygn. akt I ACa 244/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 lipca 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Jadwiga Chojnowska
Sędziowie	:	SA Elżbieta Bieńkowska SO del. Jacek Malinowski (spr.)
Protokolant	:	Agnieszka Charkiewicz

po rozpoznaniu w dniu 13 lipca 2018 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **B. Z. i W. B.**

przeciwko (...)w **W.**

o zapłatę

na skutek apelacji powodów

od wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie

z dnia 7 lutego 2018 r. sygn. akt I C 691/17

- 1. zmienia zaskarżony wyrok o tyle, że kwotę zasądzoną w punkcie II od pozwanego na rzecz powódki W. B. tytułem zadośćuczynienia podwyższa do kwoty 78.000 (siedemdziesiąt osiem tysięcy) złotych;**
- 2. oddala apelację W. B. w pozostałej części, a apelację B. Z. w całości;**
- 3. zasądza od powódki B. Z. na rzecz pozwanego kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego;**
- 4. znosi wzajemnie koszty postępowania odwoławczego pomiędzy powódką W. B. a pozwanym.**

(...)

Sygn. akt I ACa 244/18

UZASADNIENIE

B. Z. i W. B. wniosły przeciwko (...) z siedzibą w W. pozew o zapłatę: na rzecz B. Z. kwoty 80.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 30 sierpnia 2015 r. do dnia zapłaty; na rzecz W. B. kwoty 108.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 30 sierpnia 2015 r. do dnia zapłaty, nadto 100.000 zł tytułem odszkodowania z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od kwoty 50.000 zł od dnia 30 sierpnia 2015 r. do dnia zapłaty oraz od kwoty 50.000 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia doręczenia pozwu do dnia zapłaty. Ponadto powódki wniosły o zasądzenie na rzecz każdej z nich od pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa w kwocie po 17 zł.

W uzasadnieniu wskazały, że w dniu(...) na drodze nr (...) jadąc w kierunku B., A. M. spowodował wypadek samochodowy, w wyniku którego śmierć poniósł J. B. (1). Powyższe zdarzenie było traumatycznym przeżyciem dla żony wymienionego W. B. oraz jego córki B. Z.. Pojazd sprawcy ubezpieczony był w pozwanym Zakładzie, który wypłacił W. B. łącznie 42.000 zł, zaś B. Z. 25.000 zł tytułem zadośćuczynienia. Zdaniem powódek wskazane kwoty nie kompensują w pełni ich krzywdy związanej ze śmiercią osoby najbliższej. Z tego też względu roszczenia na podstawie art. 446 § 4 k.c. są w pełni uzasadnione, podobnie, jak w odniesieniu do W. B. roszczenie o odszkodowanie z uwagi na pogorszenie jej sytuacji życiowej.

W odpowiedzi na pozew (...)z siedzibą w W. wniosło o oddalenie powództwa i o zasądzenie od każdej z powódek kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych. Pozwany zakwestionował roszczenia powódek co do ich wysokości. Podniósł, że w związku z poniesieniem przez J. B. (1) śmierci w wypadku samochodowym dnia 12 czerwca 2015 r. wypłacił na rzecz powódek – osób w chwili zdarzenia dorosłych i samodzielnych - stosowne zadośćuczynienia, które uznać wypada za adekwatne i wypełniające w całości ich roszczenia.

Wyrokiem z 7 lutego 2018 r. Sąd Okręgowy w Olsztynie zasądził od pozwanego (...) z siedzibą w W. na rzecz powódki B. Z. kwotę 35.000 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 30 sierpnia 2015 r. do dnia zapłaty (pkt I), zasądził od pozwanego (...) z siedzibą w W. na rzecz powódki W. B. kwotę 38.000 zł tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 30 sierpnia 2015 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 40.000 zł tytułem odszkodowania z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 30 sierpnia 2015 r. do dnia zapłaty (pkt II), oddalił powództwo w pozostałej części (pkt III) i zniósł wzajemnie między stronami koszty (pkt IV).

Sąd Okręgowy ustalił, że w dniu (...)na drodze nr (...), gm. B., A. M. kierując samochodem marki A. (...) o nr rej. (...) nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym, doprowadzając do zderzenia z jadącym motorowerem Junak nr rej. (...) J. B. (1). Na skutek zdarzenia J. B. (1) poniósł śmierć.

Wyrokiem z dnia 31 maja 2016 r., sygn. akt II K 14/16, Sąd Rejonowy w Braniewie skazał A. M. za przestępstwo z art. 177 § 2 k.k.

J. B. (1) w 2015 r. miał 68 lat. Przebywał na rencie rolniczej z uwagi na przebyte pokleszczowe zapalenie opon mózgowych, jego dochód z tego tytułu wynosił około 1.000 zł netto miesięcznie. Mieszkał w miejscowości H., gm. O., razem z żoną W. B. i synem – 37-letnim wówczas S. B., który z uwagi na trwałą i znaczny stopień niepełnosprawności wymagał stałego wsparcia i pomocy osób trzecich. Wymienione trzy osoby pozostawały we wspólnym gospodarstwie domowym.

Córka J. B. (2) Z. w dacie zdarzenia miała lat 39, była osobą samodzielną, od przeszło dziesięciu lat miała założoną własną rodzinę. Z rodzicami widywała się bardzo często (kilka razy w tygodniu) z uwagi na niezbyt dużą odległość dzielącą jej miejsce zamieszkania od domu rodzinnego. W 2015 r. powódka zaczęła prowadzić sklep, co kontynuuje do chwili obecnej.

J. B. (1) i W. B. byli małżeństwem od przeszło 40 lat. Tworzyli zgodny związek o w pełni serdecznych relacjach. Po udarze, którego W. B. doznała w 2011 r., mąż, przy wsparciu córki, otoczył ją troskliwą opieką, przejął większość

obowiązków domowych, w tym pieczę nad synem. Powódka zawsze mogła liczyć na męża i jego wsparcie, dzięki któremu powoli wracała do zdrowia. Przed zdarzeniem z 12 czerwca 2015 r. była już w pełni samodzielna. Poza problemami z mową nie miała większych problemów z codziennym funkcjonowaniem.

B. Z. i J. B. (1) utrzymywali bliskie, niemal codzienne, kontakty, łączyła ich silna więź emocjonalna. Ojciec wspierał córkę oraz jej męża w prowadzeniu, przekazanego im w 2003 r. w drodze darowizny, gospodarstwa, tj. zajmował się hodowlą należącego do córki i zięcia stada bydła, wykonywał prace polowe, dbał o porządek w ogrodzie, dbał o dom i jego obejście, przygotowywał opał na zimę.

Dla W. B. oraz córki B. Z. śmierć J. B. (1) była głęboko bolesnym przeżyciem. Wymienione nie korzystały jednak ze wsparcia farmakologicznego, czy psychiatrycznego. W. B. po śmierci męża przeżyła chwilowy regres w swym stanie zdrowia, który ujawnił się nasilonymi czasowo zaburzeniami mowy. Po pewnym czasie odnalazła się jednak w nowej rzeczywistości, zaopiekowała w pełni chorym synem. Aktualnie wsparcie w tym zakresie otrzymuje od córki B. oraz jej męża – gdy ten przebywa w kraju, a także opiekunki z MOPS-u, która codziennie przychodzi na godzinę.

W. B. obecnie, podobnie jak w dacie zdarzenia, przebywa na rencie rolniczej, z którego to tytułu osiąga około 900 zł miesięcznie dochodu.

Żona i córka kultywują pamięć – odpowiednio – o mężu i ojcu, odwiedzając jego grób, wspominając go w licznych rozmowach. Obecnie u powódek zakończył się proces żałoby, wróciły do swych ról społecznych sprzed wypadku. B. Z. oraz jej mąż w miarę możliwości pomagają matce, odwiedzają ją często, robią jej zakupy, zapewniają opał.

Decyzjami z 25 stycznia i 1 grudnia 2016 r. pozwany wypłacił tytułem zadośćuczynienia W. B. 42.000 zł, zaś B. Z. 25.000 zł. Nadto pokrył koszt pogrzebu J. B. (1).

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał, że powództwo zasługiwało na częściowe uwzględnienie. Wskazał, że kwestia odpowiedzialności pozwanego z tytułu dochodzonych przez stronę powodową roszczeń nie budziła wątpliwości. Odwołał się do dyspozycji art. 446 § 4 k.c. oraz orzecznictwa i zaznaczył, że na rozmiar krzywdy, o której mowa w powołanym przepisie, mają wpływ przede wszystkim: wstrząs psychiczny i cierpienia moralne wywołane śmiercią osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki po jej śmierci, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, rola w rodzinie pełniona przez osobę zmarłą, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem śmierci osoby bliskiej, wiek pokrzywdzonego i jego zdolność do zaakceptowania nowej rzeczywistości oraz umiejętność odnalezienia się w niej. Ustalając zakres cierpień doznanych przez obie powódki Sąd miał na uwadze fakt, iż były one tym bardziej dotkliwe i rozległe, że całą rodzinę łączyły silne, pozytywne, więzi, co wynika z wiarygodnych, spójnych, jasnych i niekwestionowanych przez stronę pozwaną zeznań powódek oraz świadków A. Z. i R. Z.. Podobnie, w świetle zeznań przesłuchanych osób, nie budziła wątpliwości okoliczność, że J. B. (1) tworzył z W. B. w pełni zgodne małżeństwo. Powódki po śmierci J. B. (1) odczuwały głęboki ból, pustkę, osamotnienie, żal i nie mogły pogodzić się z jego śmiercią. W stanie zdrowia W. B. wystąpił przy tym – zauważalny dla osób bliskich – regres przejawiający się w problemach z wysławianiem.

Z drugiej jednak strony Sąd miał na uwadze, że okres żałoby zarówno W. B., jak i B. Z., minął bez większych powikłań, bowiem powódki bez pomocy wsparcia psychiatrycznego czy psychologicznego (również bez wsparcia farmakologicznego), potrafiły podolać ciężarowi następstw tragicznego zdarzenia. W ocenie Sądu, obecnie nie odczuwają z punktu widzenia psychicznego jego negatywnych skutków, powróciły do swych ról społecznych. W. B. zapewnia pieczę niepełnosprawnemu synowi, z którym mieszka sama, również korzysta z pomocy córki w razie zajścia takiej potrzeby, zwłaszcza przy cięższych pracach.

Sąd nie uznał za celowe z punktu widzenia rozstrzygnięcia uwzględnienie wniosków dowodowych strony powodowej odnośnie przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego psychologa na określenia stanu zdrowia psychicznego powódek. Stwierdził, że po śmierci J. B. (1) negatywne następstwa miały miejsce, co objawiło się tym, iż obie powódki przeżyły bolesne chwile, przykre wspomnienia po śmierci ojca i męża nadal powracają, zaś więzi o których mowa w pozwie były silne i serdeczne. Dowód z opinii w tym zakresie został uznany za zbędny, skoro z jednej strony okoliczności

zostały ustalone zgodnie z twierdzeniem stron, z drugiej zaś siłą rzeczy muszą być poddane pewnej obiektywnej i uśrednionej ocenie z punktu widzenia skutków normalnie oczekiwanych, nie zaś stanowiących reakcję atypową. Sąd Okręgowy miał przy tym na uwadze, że B. Z. w dacie śmierci ojca była osobą dorosłą i samodzielną, posiadającą własną rodzinę. Obecnie radzi sobie z obowiązkami dnia codziennego. Brak ojca, choć niezaprzeczalnie mocno przez nią odczuwalny, nie skutkowało wyjątkowo negatywnymi konsekwencjami w sferze jej życia osobistego i zawodowego. Wymieniona, podobnie jak w 2015 r., obecnie nadal prowadzi sklep, zajmuje się rodziną i pomaga matce. Podkreślił, że J. B. (1) świadczył wprawdzie na rzecz córki i zięcia pomoc przy prowadzeniu gospodarstwa, tym niemniej z uwagi na zaawansowany wiek i przebyte schorzenia ojca, wymieniona musiała liczyć się z tym, że w pewnym momencie obowiązki te będą zmuszeni przejąć wraz z mężem, tym bardziej że to oni są właścicielami przekazanego gospodarstwa.

Za odpowiednie kwoty zadośćuczynienia Sąd Okręgowy uznał: w odniesieniu do W. B. – 80.000 zł, zaś B. Z. – 60.000 zł. Za przyznaniem wyższej kwoty W. B. przemawiał element długotrwałości i ścisłości łączącej ją z mężem więzi, przejawiający się również istniejącym rodzinnym podziałem ról. Po pomniejszeniu tych kwot o wypłacone przez pozwanego dotychczas sumy: 42.000 zł w przypadku W. B. i 25.000 zł w przypadku B. Z. Sąd zasądził dodatkowo na rzecz: W. B. 38.000 zł oraz B. Z. 35.000 zł. Orzeczenie o roszczeniu odsetkowym od kwot zasądzonego zadośćuczynienia zapadło na podstawie art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym oraz Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Sąd nie znalazł przy tym podstaw do uwzględnienia roszczeń o zadośćuczynienie dochodzonego w sprawie w całości, uznając, że żądanie kwot odpowiednio przez W. B. w wysokości: 108.000 zł oraz przez B. Z. w wysokości 80.000 zł z tego tytułu za wygórowane i nie przystające do realiów niniejszej sprawy.

Sąd częściowo uwzględnił jednak dochodzone przez W. B. żądanie odszkodowania z tytułu pogorszenia się jej sytuacji życiowej oparte na art. 446 § 3 k.c., uznając, że śmierć J. B. (1) miała bezpośredni wpływ na pogorszenie sytuacji majątkowej jego małżonki. Wskazał, że żona poszkodowanego w wypadku jest osobą schorowaną i zawsze mogła – w razie wystąpienia takiej konieczności – liczyć na pomoc i wsparcie ze strony męża. Ponadto, J. B. (1) wydatnie pomagał W. B. w pieczy nad niepełnosprawnym, dorosłym, synem. Argumentował, że powódka, osoba w zaawansowanym wieku (lat 67), aktualnie jest zmuszona wykonywać większość czynności przy niepełnosprawnym synu praktycznie samodzielnie. Pozostając z mężem we wspólnym gospodarstwie domowym mogła też liczyć na wyższy dochód miesięczny z racji uzyskiwania przez niego renty w kwocie 1.000 zł. Z tych względów Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powódki odszkodowanie w kwocie 40.000 zł z ustawowymi odsetkami w oparciu o art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym oraz Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych od dnia 30 sierpnia 2015 r. do dnia zapłaty. Jednocześnie stwierdził brak podstaw do uwzględnienia żądania w omawianym zakresie w całości.

Końcowo Sąd I instancji, opierając się na zeznaniach świadków oraz stron, wbrew szczegółowym wyliczeniom zawartym w pozwie, a dotyczącym czasu oraz finansowej efektywności pracy J. B. (1), nie negując wykonywania przezeń pracy jako takiej, wskazał, że praca ta była świadczona na gospodarstwie córki i zięcia zmarłego, zatem stanowiła niebezpośredni element materialnego wsparcia powódki W. B., lecz formę nieodpłatnej pomocy właścicielom gospodarstwa świadczonej na ich rzecz i w ich interesie. Wyliczenia te uznał za nieprzydatne dla oszacowania całościowego uszczerbku w rozumieniu art. 446 § 3 k.c.

O kosztach postępowania orzeczono stosownie do art. 100 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wywiiodły powódki. Zaskarżyły go w części, tj. w pkt III wyroku w części oddalającej wobec pozwanego: roszczenie powódki B. Z. o zapłatę na jej rzecz kwoty 45.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 30.08.2015 r. do dnia zapłaty, roszczenie powódki W. B. o zapłatę na jej rzecz kwoty 70.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 30.08.2015 r. do dnia zapłaty i roszczenie powódki W. B. o zapłatę na jej rzecz kwoty 60.000 zł tytułem stosownego odszkodowania wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 30.08.2015 r. do dnia zapłaty. Zaskarżonemu orzeczeniu zarzuciły:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego:

a) art. 446 § 4 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i uznanie, że odpowiednimi kwotami zadośćuczynienia po śmierci J. B. (1), uwzględniając kwoty otrzymane w postępowaniu przed sądownym są: kwota 35.000 zł dla powódki B. Z. oraz kwota 38.000 zł dla powódki W. B.,

b) art. 446 § 3 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i uznanie, że odpowiednią kwotą stosownego odszkodowania tytułem pogorszenia się sytuacji życiowej powódki W. B. jest kwota 40.000 zł,

2. naruszenie przepisów prawa procesowego:

a) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie ustaleń sprzecznych z materiałem dowodowym zebrany w sprawie poprzez przyjęcie, że proces żałoby minął bez większych powikłań i powódki obecnie nie odczuwają jego negatywnych skutków podczas, gdy w szczególności powódka W. B., pomimo upływu prawie trzech lat od wypadku codziennie odwiedza grób męża, a powódka B. Z. do dzisiaj nie może pogodzić się ze śmiercią ojca,

b) art. 227 k.p.c. w zw. z art. 217 § 3 k.p.c. poprzez pominięcie wniosku powódek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego psychologa z uwagi na to, że dowód ten był zbędny a sytuacja powódek nie może być potraktowana jako atypowa, podczas gdy dowód ten został powołany na okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia, to jest okoliczności wpływu śmierci J. B. (1) na stan psychiczny powódek, czego ocena wymaga wiadomości specjalnych z uwagi na okoliczności potwierdzone w zeznaniach powódek i świadków, wskazujące, że między innymi powódka W. B., pomimo upływu prawie trzech lat od wypadku codziennie odwiedza grób męża, a powódka B. Z. do dzisiaj nie może pogodzić się ze śmiercią ojca.

Wskazując na tak sformułowane zarzuty powódki wniosły o:

1. zmianę wyroku Sądu I Instancji w pkt III poprzez:

a) zasądzenie od pozwanego (...) z siedzibą w W. na rzecz powódki B. Z. kwoty 45.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 30.08.2015 r. do dnia zapłaty,

b) zasądzenie od pozwanego (...) z siedzibą w W. na rzecz powódki W. B. kwoty 70.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 30.08.2015 r. do dnia zapłaty,

c) zasądzenie od pozwanego (...) z siedzibą w W. na rzecz powódki kwoty 60.000 zł tytułem stosownego odszkodowania wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 30.08.2015 r. do dnia zapłaty,

2. ponowne rozpoznanie, na podstawie art. 380 k.p.c., postanowienia Sądu Okręgowego w Olsztynie z dnia 31.01.2018 r., pomijającego wniosek powódek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego psychologa, co do którego powódki złożyły zastrzeżenie do protokołu na podstawie art. 162 k.p.c., oraz dopuszczenie i przeprowadzenie tego dowodu na okoliczności jak w pkt. 7 i pkt. 8 petitum pozwu,

3. zasądzenie od pozwanego na rzecz powódek kosztów postępowania przed Sądem II Instancji oraz kosztów postępowania przed Sądem I Instancji stosownie do wyniku postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W odpowiedzi pozwany wniósł o oddalenie apelacji w całości i zasądzenie od każdej z powódek na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

apelacja zasługiwała jedynie na częściowe uwzględnienie.

Wstępnie wskazać należy, że Sąd Apelacyjny podziela i przyjmuje ze własne ustalenia faktyczne Sądu I instancji, jako że znajdują one oparcie w zebranych w sprawie materiale dowodowym. Wyraża jednak odmienną – w stosunku do przyjętej przez Sąd I instancji – ocenę wyprowadzonych na ich podstawie wniosków co do wysokości należnego powódce W. B. zadośćuczynienia w związku ze śmiercią męża.

Trzeba podkreślić, że wysokość zadośćuczynienia przyznawanego na podstawie art. 446 § 4 k.c. ma charakter ocenny i dlatego przy jego ustalaniu sądy zachowują duży zakres swobody. Wobec tego, że krzywdę doznaną w wyniku śmierci osoby bliskiej bardzo trudno ocenić i wyrazić w formie pieniężnej, każdy przypadek należy traktować indywidualnie, z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy, przy czym ocena ta powinna opierać się na kryteriach obiektywnych, a nie na wyłącznie subiektywnych odczuciach pokrzywdzonego. Ze względu zaś na kompensacyjny charakter zadośćuczynienia jego wysokość musi przedstawiać odczuwalną wartość ekonomiczną adekwatną do warunków gospodarki rynkowej. Rozmiar zadośćuczynienia może być odnoszony do stopy życiowej społeczeństwa, która pośrednio rzutuje na jego umiarkowany wymiar i to w zasadzie bez względu na status społeczny i materialny pokrzywdzonego. Przesłanka "przeciętnej stopy życiowej" społeczeństwa ma więc charakter uzupełniający i ogranicza wysokość zadośćuczynienia tak, by jego przyznanie nie prowadziło do wzbogacenia osoby uprawnionej, nie może jednak pozbawiać zadośćuczynienia jego zasadniczej funkcji kompensacyjnej i eliminować inne czynniki kształtujące jego rozmiar (por. wyroki Sądu Najwyższego: z 12 września 2002 r., IV KKN 1266/00, niepubl., z 3 czerwca 2011 r., III CSK 279/10, z 10 maja 2012 r., IV CSK 416/11, niepubl.).

Nie można także tracić z pola widzenia, że więź między najbliższymi członkami rodziny, odgrywa doniosłą rolę w życiu każdej osoby, zapewniając m.in. poczucie stabilności, wzajemne wsparcie obejmujące nie tylko sferę materialną, ale i niematerialną oraz gwarantując wzajemną pomoc. Ocena rozmiaru krzywdy w związku ze śmiercią osoby najbliższej i ekwiwalentu pieniężnego należnego z tego tytułu zależy więc każdorazowo od nasilenia tych pozytywnych emocji.

W sprawie niniejszej więzy pomiędzy obiema powódkami a zmarłym J. B. (1) były silne, co prawidłowo dostrzegł też Sąd Okręgowy. Również zebrany w niniejszej sprawie materiał dowodowy w postaci zeznań świadków A. Z. i R. Z. nie pozostawia żadnych wątpliwości co do tego, że nagle i nieodwracalnie zerwanie więzi łączącej skarżące ze zmarłym negatywnie wpłynęło na stan emocjonalny powódek. Niemniej jednak, jakkolwiek utrata – odpowiednio – ojca i męża była dla obu skarżących dramatycznym i brzemiennym w skutki wydarzeniem, wywołującym takie uczucia jak rozpacz, smutek, żal, osamotnienie, tęsknota czy też poczucie straty, Sąd Apelacyjny dostrzegł potrzebę zwiększenia wysokości świadczenia z art. 446 § 4 k.c. jedynie w stosunku do powódki W. B..

Niewątpliwie materiał dowodowy zgromadzony w sprawie daje podstawy do przyjęcia, że powódka była bardzo silnie związana ze zmarłym mężem. Skarżąca pozostawała z J. B. (1) w związku małżeńskim, opartym na zgodzie, miłości i wzajemnym szacunku przez przeszło 40 lat. Małżonkowie na co dzień spędzali wspólnie czas, dzieląc się obowiązkami a także troszcząc się wzajemnie o swoje potrzeby. Zmarły wspierał powódkę w wielu płaszczyznach, zwłaszcza w trudnych dla niej momentach. Po doznanych przez powódkę udarze w 2011 r., to właśnie mąż w głównej mierze opiekował się skarżącą, co pozwoliło jej na stopniowy powrót do zdrowia. J. B. (1) przejął też większą część obowiązków domowych, a także – co istotne – opiekę nad dorosłym, niepełnosprawnym synem małżonków. Nadto, śmierć męża spowodowała poważne konsekwencje w stanie zdrowia powódki, wszak bezpośrednio po wypadku u skarżącej nasiliły się zaburzenia mowy.

Z drugiej jednak strony nie można całkowicie pomijać, że upływ czasu – co do zasady – osłabia skalę negatywnych emocji i przeżyć związanych ze stratą bliskiej osoby, co nie pozostaje obojętne przy określeniu stosownego zadośćuczynienia. Przy czym – co już zostało zaakcentowane – o wysokości zadośćuczynienia decydują okoliczności konkretnej sprawy. Wprawdzie, rozmiar doznanych przez powódkę W. B. cierpień niewątpliwie był wysoki, nie sposób jednak całkowicie pomijać, że aktywność życiowa powódki powróciła niemal całkowicie do stanu sprzed tragicznego zdarzenia, w którym śmierć poniósł jej mąż. Zaakcentować należy, iż powódka przejęła opiekę nad niepełnosprawnym synem, a także obowiązki domowe należące uprzednio do J. B. (1). Nadto, jak podała skarżąca – B. Z., stan zdrowia matki uległ poprawie, bowiem obecnie powódka W. B. nie korzysta już tak często z pomocy logopedy (protokół rozprawy z dnia 31 stycznia 2018 r., k. 92). Co więcej, sama skarżąca zeznała, że „strasznie przeżyłam śmierć męża. Teraz trochę się zapomina” (protokół rozprawy z dnia 31 stycznia 2018 r., k. 92). Z powyższego wynika więc, że stan tak psychiczny, jak i emocjonalny powódki stopniowo się stabilizował. Wbrew zatem oczekiwaniom apelacji, zdaniem Sądu Odwoławczego, za odpowiednie zadośćuczynienie należne powódce W. B. uznać należy łączną sumę 120.000 zł. Kwota ta będzie adekwatna w odniesieniu do okoliczności związanych z doznaną przez powódkę krzywdą. Przy uwzględnieniu wypłaconej przez pozwanego dotychczas sumy 42.000 zł, uzasadniało to podwyższenie zasądzonego na rzecz wymienionej świadczenia do kwoty 78.000 zł. W konsekwencji, za częściowo zasadny uznać należało więc zarzut naruszenia prawa materialnego, tj. art. 446 § 4 k.c.

Tym niemniej, zdaniem Sądu Odwoławczego, na pełną aprobatę zasługuje stanowisko Sądu I instancji, co do kwoty zadośćuczynienia zasądzonego na rzecz powódki B. Z.. Określając bowiem zakres tej kompensaty, Sąd Okręgowy wziął pod uwagę silną więź łączącą ojca z powódką oraz ich częste, serdeczne kontakty. Uwzględnił, że J. B. (1) był przykładnym ojcem, w którym powódka miała oparcie. Dostrzegł także, że pomimo podeszłego wieku, jak i pewnych ograniczeń zdrowotnych, zmarły świadczył znaczącą pomoc na rzecz córki i jej męża, zajmując się niemal samodzielnie darowanym jej gospodarstwem rolnym. Wszystkie te okoliczności świadczące o charakterze i rozmiarze krzywdy powódki Sąd Okręgowy uwzględnił, ale nie pominął też innych czynników wpływających na wysokość zadośćuczynienia, a świadczących o zdolnościach adaptacyjnych i możliwości dalszego – względnie normalnego – jej egzystowania. Nie uszło bowiem uwadze Sądu I instancji, że w dacie zdarzenia powódka była osobą dorosłą, posiadającą własną rodzinę, która od wielu lat nie zamieszkiwała wraz z rodzicami. Co więcej, okres żałoby skarżącej nie był przedłużony. Apelująca nie korzystała także ze specjalistycznej pomocy (psychologicznej czy też psychiatrycznej), nie przyjmowała też farmaceutyków. Powódka zdołała dostosować się do zaistniałej sytuacji. B. Z. kontynuuje bowiem prowadzenie sklepu, troszczy się należycie o rodzinę a przy tym pomaga matce. Jakkolwiek nie umniejsza to traumy skarżącej, to w pewnym sensie świadczy o przepracowaniu silnych, negatywnych emocji i zaakceptowaniu nowego stanu rzeczy. Tym samym, zdaniem Sądu Apelacyjnego zasądzona przez Sąd I instancji kwota zadośćuczynienia na rzecz B. Z. – przy uwzględnieniu sumy wypłaconej powódce przez pozwanego – jest odpowiednio wyważona oraz adekwatna do rozmiaru i charakteru krzywdy powódki.

Nie zasługiwały przy tym na aprobatę twierdzenia powódek zmierzające do podważenia wysokości orzeczonych na ich rzecz zadośćuczynień poprzez odwołanie się do orzeczeń sądów powszechnych. Odwoływanie się do rozstrzygnięć wydanych w innych, pozornie podobnych sprawach, należy uznać za niewłaściwe. Określając wysokość zadośćuczynienia Sąd musi bowiem uwzględnić wszystkie okoliczności konkretnego i indywidualnego zdarzenia (por. wyroki Sądu Najwyższego: z 17 września 2010 r., sygn. akt II CSK 94/10; z dnia 3 lipca 2008 r., sygn. akt IV CSK 113/0). Dlatego przywoływanie przez skarżące – celem uzasadnienia swoich twierdzeń – orzeczeń wydanych w innych sprawach, w których zasądzono wyższe kwoty tytułem zadośćuczynienia, nie mogło odnieść zamierzonego przez apelujące skutku. Nadmienić także należy, że w prawie polskim obowiązuje zasada indywidualizacji wysokości zadośćuczynienia. Nie sposób zatem porównywać ze sobą zasądzonych w różnych sprawach świadczeń pieniężnych z tytułu zadośćuczynienia z tej tylko przyczyny, że ustalenia faktyczne stanowiące podstawę rozstrzygnięcia wydają się być zbliżone.

Akceptacji nie mógł też znaleźć zarzut naruszenia art. 227 k.p.c. w zw. z art. 217 § 3 k.p.c. Godzi się zauważyć, iż postępowanie dowodowe w sprawie cywilnej nie może zmierzać w dowolnym kierunku, wyznaczonym przez wnioski dowodowe stron, gdyż jego zadaniem jest wyjaśnienie okoliczności ujawnionych w sprawie, doniosłych w świetle norm

prawa materialnego, na podstawie których oceniane jest roszczenie dochodzone przez stronę powodową. Sąd nie tylko może, ale wręcz powinien, pominąć wnioski dowodowe, które zmierzają do wykazania okoliczności nieistotnych dla rozstrzygnięcia, w istocie bowiem takie dowody należy traktować, jako powołane tylko dla zwłoki - art. 217 § 3 k.p.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 listopada 2016 r., I CSK 733/15; wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 17 marca 2017 r., I ACa 879/16). Z kolei stosownie do treści art. 227 k.p.c. za przedmiot dowodu uznaje się fakty mające istotne znaczenie, czyli fakty dotyczące przedmiotu procesu oraz mające znaczenie prawne w tym sensie, że ich ustalenie jest konieczne z punktu widzenia normy prawnej, która miałaby zastosowanie do stanu faktycznego przedstawionego przez strony (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie 26 października 2016 r., I ACa 641/16). Podkreślenia także wymaga, że dowód z opinii biegłego jest dowodem o tyle specyficznym, że jego zasadniczym celem jest dostarczenie Sądowi tzw. wiadomości specjalnych (art. 278 k.p.c.) a więc informacji naukowych lub dotyczących wiedzy technicznej (branżowej), przekraczających swym zakresem zasób wiedzy powszechnej. Zadaniem biegłego jest więc naświetlenie Sądowi – z punktu widzenia tych właśnie wiadomości – istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności, przy jednoczesnym uwzględnieniu zebranego w sprawie materiału. Nie można jednak zapominać, że ocena zebranego w sprawie materiału dowodowego jest domeną Sądu orzekającego merytorycznie w sprawie.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, zgłoszony przez powódki wniosek dowodowy nie zmierzał do wykazania istotnych dla rozstrzygnięcia analizowanej sprawy okoliczności. Wbrew zapatrywaniom apelujących, w sprawie nie zaistniała konieczność przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego z zakresu psychologii, celem ustalenia wpływu śmierci J. B. (1) na stan psychiczny powódek. Wskazać bowiem należy, że z zebranego w sprawie materiału dowodowego jednoznacznie wynika, że śmierć J. B. (1) miała negatywny wpływ na obie powódki. Nie kwestionując zatem rozmiaru bólu i cierpienia doznanych przez skarżące, podkreślenia jednak wymaga, że z zeznań samych powódek wynika przy tym, iż zakres doznanych przez apelujące objawów nie wykraczał w istocie poza granice normalnej żałoby. Nie można wszak pomijać, iż apelujące nie wymagały specjalistycznego leczenia psychologicznego czy też psychiatrycznego. Mimo doznanych przeżyć W. B. ograniczyła się w zasadzie do okazjonalnego przyjmowania powszechnie dostępnych farmaceutyków. Tym samym, przeprowadzanie dowodu z opinii biegłego psychologa zarówno przed Sądem I instancji, jak i na etapie postępowania odwoławczego było zbędne. Za prawidłową należy więc uznać decyzję Sądu Okręgowego w przedmiocie pominięcia wniosku strony powodowej o przeprowadzenie omawianego dowodu.

Nietrafny okazał się również zarzut naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 446 § 3 k.c. Zaakcentować należy, że skuteczne postawienie zarzutu naruszenia powołanego przepisu wymaga wykazania jakie wadliwe kryteria ustalania szkody zostały przez sąd zastosowane albo jakie zasady lub konkretne okoliczności sprawy zostały pominięte (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 listopada 2010 r., IV CSK 170/10, Legalis nr 407526). Tymczasem, argumenty zawarte w apelacji nie zdołały podważyć prawidłowości skarżonego rozstrzygnięcia w tym zakresie. W ocenie Sądu Apelacyjnego, przyjęta przez Sąd I instancji kwota odszkodowania jest odpowiednia do stopnia pogorszenia sytuacji życiowej powódki W. B. po śmierci męża. Prawidłowo bowiem Sąd Okręgowy zastosował kryteria ustalania stosownego odszkodowania, określając wartość należnej powódce kompensaty na kwotę 40.000 zł. W sprawie niniejszej niewątpliwym jest bowiem, że zmarły świadczył powódce pomoc w wypełnianiu codziennych obowiązków, zajmując się w szczególności niepełnosprawnym synem małżonków, czy też wykonując zasadniczą część prac w tak domu, jak i gospodarstwie rolnym córki. Ponadto, jakkolwiek powódka mogłaby – statystycznie rzecz ujmując – oczekiwać jeszcze przez kilkanaście lat tak wsparcia emocjonalnego, jak i pomocy męża – to jednak, powołując się na szczegółowe wyliczenia zawarte w pozwie odnośnie wkładu pracy jaki J. B. (1) mógłby wносить jeszcze przez okres 16 lat, powódka zdaje się nie dostrzegać, iż z uwagi na zawansowany wiek J. B. (1) (w dacie wypadku zmarły miał 68 lat), z biegiem kolejnych lat jego aktywność ulegałaby stopniowemu obniżeniu. Jako wysoce prawdopodobne jawi się zatem, że w dalszej perspektywie, świadczona przez zmarłego praca nie byłaby na tyle efektywna, jak oczekuje tego apelacja. Przeciwnie – to właśnie małżonkowie potrzebowaliby coraz większej pomocy ze strony osób trzecich (w tym także córki), zwłaszcza w prowadzeniu darowanego B. Z. gospodarstwa rolnego.

Oceniając doznaną przez powódkę szkodę trafnie zważył również Sąd Okręgowy, iż W. B., po tragicznym wypadku, dysponuje niższym dochodem niż ten, który małżonkowie osiągalni wspólnie przy uwzględnieniu świadczenia rentowego J. B. (1) w kwocie 1.000 zł miesięcznie. Zastrzec jedynie należy, iż znaczna część osiągniętych przez zmarłego

z tego tytułu środków była przeznaczana na potrzeby samego J. B. (1), co oznacza, że przedmiotowa suma – w okresie jego życia – nie przypadła wyłącznie na poczet zaspokojenia potrzeb żony.

W tym stanie rzeczy, Sąd Apelacyjny stanął na stanowisku, że kwota 40.000 zł tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej powódki wskutek śmierci małżonka, stanowi kwotę odpowiednią w rozumieniu art. 446 § 3 k.c.

Mając powyższe na względzie Sąd Apelacyjny na mocy art. 386 § 1 k.p.c. orzekł jak w pkt 1 sentencji, natomiast jak w pkt 2 rozstrzygnął na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego pomiędzy powódką B. Z. i pozwanym Sąd Odwoławczy orzekł jak w pkt 3 sentencji wyroku na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. Wysokość tych kosztów wynika z § 2 pkt 5 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015 r. poz. 1804 ze zm.).

Natomiast o kosztach postępowania odwoławczego pomiędzy powódką W. B. i pozwanym Sąd Apelacyjny rozstrzygnął jak w pkt 4 sentencji na zasadzie art. 100 k.p.c., znosząc je wzajemnie pomiędzy stronami.

(...)